

40347
X

O urządzeniu cerkwi prawosławnej w Polsce.

Takie lub inne rozgraniczanie cerkwi prawosławnych, poddawanie jednych pod władzę drugich lub naodwrot - uzyskiwanie samodzielności - zależały zawsze od czynników historycznych, przede wszystkim od terytorjalnych zmian politycznych.

Wojna światowa pociągnęła za sobą nowe rozgraniczenia autokefalnych cerkwi prawosławnych. Dały ich szereg zniknie zupełnie. Natomiast z dawnej jednej autokefalnej cerkwi rosyjskiej może powstać kilka autokefalji.

Takie zmiany zgodne są z zasadami kanonistyki wschodniej. W kościele katolickim przerywanie lub utrudnianie zależności od papieża byłoby równoznaczne z prześladowaniem religijnym. Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do prawosławia. Po odrzuceniu przez nie władzy papieskiej, pozostają biskupi w zasadzie równi między sobą i żadnego stałego wspólnego centrum jedności kościelnej nie posiadają. Jeśli w interesie zarządu kościelnego leży, by z poszczególnych biskupstw tworzyły się większe skupienia, za podstawę do takich skupień służyłyby wyłącznie warunki polityczne. Tak np. do ostatnich czasów serbowie prawosławni posiadali aż trzy autokefalne cerkwie, a nadto częściowo wchodzili w skład innych dwóch autokefalji - według politycznych rozgraniczeń. Połączenie obecnie wszystkich serbów w jednym państwie Jugosławii pociągnie niechybnie za sobą i zjednoczenie pod względem kościelnym. W zastosowaniu do prawosławnych w Polsce zasada ta wymaga autokefalji. Nie będzie to gwałceniem żadnych ani dogmatycznych, ani kanonicznych zasad prawosławia, lecz owszem ich zastosowaniem do zmienionych politycznych warunków.

Wewnętrzna konstytucja jest rozmaita w rozmaitych prawosławnych cerkwiach. Tak samo rozmaity jest ich stosunek do państw, w których się znajdują. We wszystkich cerkwiach autokefalnych wielki wpływ posiada element świecki, chociaż w różnej formie. Dla ilustracji niech posłuży sposób wyboru metropolity serbskiego w Belgradzie, w r. 1905. Sobór, który go dokonał składał się ze wszystkich biskupów królestwa, ze wszystkich archimandrytów i protoprezjów okręgowych /rodzaj naszych dziekanów/ z osób zaś świeckich brali udział z prawem głosu prezydenci Rady Ministrów, Rady Stanu. Sądu kasacyjnego i kontroli państwa, Prezydent i vice-prezydent

Skupstiny, Minister oświaty i kultu, i rektor głównej szkoły. Zastwierdził wybór Dymitra Pawłowica Król Piotr.

W Rosji wszystkich biskupów, nie wyjąwszy metropolitów, mianował swym ukazem cesarz, na propozycję Synodu, który znowu stał pod przemożnym wpływem cesarskiego oberprokuratora. Podobnie w Czarnogórze. Synod, składający się z metropolity, jednego biskupa i pięciu niższych duchownych, układał tylko listę trzech kandydatów na biskupstwo lub metropolję, z których ostatecznie jednego wybierał książę.

W kwestji stosunków cerkwi do państwa w kanonistyce rosyjskiej ścierały się dwie teorie. Według jednej, episkopalnej, cała pełnia władzy kościelnej leży w episkopacie samym, - według drugiej, władza jurysdykcji, w odróżnieniu od władzy sakramentalnej - ordinis - w państwie prawosławnem, jak w bizantyńskiem tak i w Rosji, należy do panującego, który dopiero udziela biskupom, tak iż panujący w całym znaczeniu tego słowa jest głową cerkwi. Czy jedną, czy drugą teorję się weźmie za punkt wyjścia, trzeba przyjąć, że dla prawosławnej cerkwi w granicach Rzeczypospolitej polskiej władza świecka nie może być ani władzą prawodawczą /odnośnie do spraw czysto kościelnych/ ani źródłem jurysdykcji biskupiej. Stąd wynika że państwo, rezerwując sobie ogólny nadzór nad cerkwią, o ile tego wymagają względy polityczne, wi no zadanie urządzenia wewnętrznego cerkwi pozostawić jej samej. Uniknie tym sposobem zarzutów wtrącania się do spraw sumienia etc.

Na wypadek federacji państw kresowych z Polską, trzeba by traktować odrębnie sprawę prawosławia we właściwej Polsce, a odrębnie w państwach kresowych. Jeżeli zubięże wschodnie poproszą aleją się w jedną całość z Polską, kwestja prawosławia również stanie się jednolitem zagadnieniem. W razie wcielenia do Polski wschodnich krajów w całości lub w znacznej części, problem urządzenia prawosławia w Polsce nabrałby wielkiego znaczenia. Statut takiej autokefjalnej cerkwi, wypracowany na Soborze biskupów prawosławnych, mógłby otrzymać następujące ~~kanon~~ kontury:

Cerkiew prawosławna w Polsce jest autokefjalną jednolitą, na czele której stoi metropolita. Godność metropolitalną przywiązują się na stałe do jednego z biskupstw, np. do biskupstwa Mińskiego.

2/Dzieli się cała ta cerkiew na eparchje, np. mińska, wileńska,

warszawska, wołyńska i podolska.

3/.Przy metropolicie funkcjonuje Synod, złożony ze wszystkich biskupów diecezjalnych pod przewodnictwem metropolity.

4/.Przy każdym biskupie funkcjonuje konsystorz, będący wykonawczym organem biskupa.

5/.Duchownych wszystkich stopni mianuje odnośny biskup diecezjalny, notyfikując tylko rządowi o dokonanych nominacjach.

6/.Wybór biskupów /nie wyjmując metropolity/ dokonywa się w sposób następujący: w razie zawakowania jakiegś katedry, chwilowe rządy obejmuje najstarszy członek konsystorza. Administrator obowiązany do trzech miesięcy zwołać Radę, mającą desygnować kandydatów na opróżnioną katedrę. Do Rady tej wejść mają wszyscy protokierale, członkowie konsystorza, przełożeni klasztorów męskich i dziekani /błahoczynni/. Desygnują i przedstawiają Synodowi trzech kandydatów. Synod upewniwszy się, że rząd nie ma nic przeciwko ich osobom, jednego z nich inatytuuje jako biskupa.

7/Cerkwie, parafie, klasztory, mają prawo otwierania i utrzymywania szkół wszelkich typów, na warunkach zwyczajnych, wymaganych od szkół prywatnych.

W razie zwycięstwa federacyjnej polityki powstałaby odrębna cerkiew białoruska i ukraińska, odrębna wreszcie cerkiew we właściwej Polsce. Trochę o takim, czy innym uorganizowaniu wewnętrzne pierwszych dwóch - o ile chodzi o udział w tem rządów - przesunęłaby się z Warszawy do Kijowa, Mińska, czy też innych ośrodków. Polska, jako taka, mogłaby tylko dopilnować tego, aby te cerkwie rzeczywiście wyzwoliły się z pod wpływu cerkwi rosyjskiej. Niepożądaną byłaby zależność polskich prawosławnych od hierarchii ościennego, choćby z Polską w Unji zostającego, państwa. Wobec tego należałoby utworzyć w Polsce właściwej jedno tylko biskupstwo z siedzibą w odpowiednim miejscu. Tą siedzibą nie powinien być Chelm. Siedzibą prawosławnego władcy mógłby się stać klasztor Jabłoczyński, albo Warszawa.

Biskup wszystkich prawosławnych w Polsce nosiłby tytuł arcybiskupa, ze względu na swą niezależność od innych hierarchów.

Wyboru biskupa dokonywałby Zjazd członków konsystorza, wyższego ~~do dotychczasowego wójce polskiej~~ do, dziekanów i przełożonych klasztorów

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

1. 4087, dnia 19/10 1914.
Wice W. S. W.